

Gdańsk, 3 kwietnia 2024

Kochana Anno!

Pomimo tego, że nigdy Cię nie poznałam i nie poznam, czuje się bardzo Tobie bliska. Twoja prawość i determinacja bardzo mnie motywują do działań, które podejmuje w dzisiejszych czasach. Jesteś dla mnie wielką inspiracją. Gdy rodzina opowiadała mi o Twojej historii czułam, że jesteście do siebie podobne.

Byłaś bardzo pracowita, wyrabiałaś 270% normy i jeszcze pomagałaś innym. Kurczę! Może nie jestem aż tak pracowita, ale zmotywowałaś mnie, by zgłaszać się do różnych dodatkowych zajęć. Za te przepracowane dni i noce razem z delegacją młodzieży pojechałaś na zjazd ZMP do Berlina. Wtedy zauważyłaś tę manipulację i hipokryzję w ich działaniach.

Muszę przyznać, że coraz częściej odczuwam hipokryzję dzisiejszego świata, tak jak Ty. Z tego powodu, że interesuję się ekologią bardzo często spotykam się z manipulacją ze strony różnych producentów i handlowców odzieży. Okazuje się, że masowa produkcja odzieży to jedna z działalności najbardziej zanieczyszczających nasz ekosystem. Niestety, ludzie z powodu chęci bycia modnym i szykownym kupują ubrania częściej niż powinni. Manipulacja ze strony producentów i handlowców polega na tym, że to oni mają wpływ na to jak szybko zmienia się moda, co będą klienci nosić i uznawać za ładne. Ludzie nie są świadomi wpływu masowej konsumpcji na naszą planetę, często mówią, że są ekologiczni podczas gdy kupują nowe ubrania co dwa tygodnie, a potem wyrzucają je. Hipokryzja!

Ty postanowiłaś wziąć sprawy w swoje ręce. Wstąpiłaś do Ligii Kobiet i zaczęłaś walczyć o prawa pracowników. Ja też nie zamierzam się poddać, będę walczyć o naszą planetę, dopóki będę mogła. Mama opowiadała mi, że widziałaś dużą niesprawiedliwość pomiędzy traktowaniem kobiet, a mężczyzn w zakładach pracy. Smutne jest to, że po tylu latach, nadal odczuwalna jest ta dyskryminacja. Nie dość, że w pracy, to w szkołach też! Codziennie doświadczą jej wiele dziewcząt.

Jednak tak wiele zmieniło się dzięki Twoim działaniom. Anno, jak to robiłaś? Życie tylu osób poprawiło się. Dałaś dach nad głową osobie bezdomnej, po czym ona wyprosiła Cię stamtąd. A Ty nie straciłaś chęci i nadal pomagałaś potrzebującym!

Ja też staram się pomagać wielu ludziom. Moja koleżanka, Tatiana, pochodzi z Ukrainy. Jest uchodźczynią. Zawsze, gdy była w potrzebie, starałam się jej pomóc. Pożyczałam jej ubrania i rozmawiałam z nią, kiedy inni nie chcieli. Od niej dowiedziałam się o organizacji, która pomaga uchodźcom. Często biorę tam udział w różnego typu wolontariatach. Czuje się wtedy bliższa Tobie. Czuję, że mimo, iż jest to dość mały gest, może on zmienić życie innym, tak jak i Ty je zmieniałaś.

Podziwiam też to, jak oddana rodzinie byłaś. Jako młoda dziewczyna zostałam zmuszona do opuszczenia swojego rodzinnego domu, by pracować u polskiej rodziny. Po czym poinformowano Cię, że Twoi bliscy nie żyją. Nie wyobrażam sobie tego bólu jaki musiałaś wtedy czuć. Lecz informacja o ich śmierci nie była prawdziwa. Po 53-letniej rozłące znów miałaś okazję spotkania się ze swoimi ukochanymi. Od tego czasu, aż do śmierci, odwiedzałaś ich regularnie. Widać jak bliscy Ci byli.

Jednak dla mnie najbardziej imponująca była Twoja postawa i solidarność ze wszystkimi pracownikami w Polsce podczas strajku w sierpniu 1980. Kiedy władza zaakceptowała postulaty stoczniowców, Ty powiedziałaś, że cała Polska czeka na zmianę. Twoja zdecydowana postawa spowodowała, że strajk trwał aż do spełnienia robotniczych postulatów w całym kraju. Stałaś się symbolem solidarności za co uhonorowana zostałam przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego najwyższym polskim odznaczeniem, Orderem Orła Białego.

Po wysłuchaniu i przeczytaniu historii Twojego życia nie boję się komuś sprzeciwić lub zawalczyć o sprawiedliwość i dobro innych oraz swoje. Tego chyba najbardziej potrzebowałam w moim życiu. Przedtem bałam się zabrać głos w jakimkolwiek sporze. Teraz już tak nie jest. Mimo Twojej tragicznej śmierci, nadal jesteś dla mnie przykładem solidarności i wierności idei.

Na zakończenie, chciałabym Ci serdecznie podziękować za wszystko co zrobiłaś dla innych, a w szczególności za to, że pokazałaś mi jakie wartości są najważniejsze w życiu. Myślę, że jeszcze dużo osób będzie się Tobą inspirować.

Pamiętająca o Tobie,
Maja.